

PROTOKÓŁ NR XLIII/09

XLIII sesji Rady Miasta Bolesławiec odbytej w dniu 30 września 2009 r. w Sali Rajców Ratusza – Rynek 41, pod przewodnictwem radnej Janiny Urszuli Piestrak - Babijczuk – Przewodniczącej Rady Miasta.

*Sesję rozpoczęto o godz. 9.00
Sesję zakończono o godz. 12.40*

*Ustawowy skład Rady – 21 radnych
Obecnych wg listy obecności było 20 radnych*

Nieobecny radny – Bogusław Nowak.

Ponadto w sesji udział wzięli:

- | | |
|--|-----------------------------|
| 1. Piotr Roman | - Prezydent Miasta |
| 2. Wiesław Ogrodnik | - I Z-ca Prezydenta Miasta |
| 3. Maciej Małkowski | - II Z-ca Prezydenta Miasta |
| 4. Jerzy Zieliński | - Sekretarz Miasta |
| 5. Mirosława Mitek | - Skarbnik Miasta |
| 6. Tadeusz Grzesik | - Radca Prawny |
| 7. Przedstawiciele kadry kierowniczej Urzędu Miasta, jednostek organizacyjnych gminy miejskiej oraz goście XLIII sesji | |
| 8. Prasa i Telewizja Lokalna „Azart-Sat” w Bolesławcu | |

(Listy obecności radnych oraz gości stanowią załączniki nr 1 i nr 2)

Przebieg sesji:

Ad 2. Zapoznanie Rady z porządkiem obrad XLIII sesji.

Ustalony porządek obrad XLIII sesji radni otrzymali w zawiadomieniach, w terminie ustawowym.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że Rada Miasta przyjęła porządek obrad XLIII sesji w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Zapoznanie Rady z porządkiem obrad XLIII sesji.
3. Przyjęcie protokołu XLII sesji Rady Miasta odbytej w dniu 26 sierpnia 2009 r.
4. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta Bolesławiec podjętych na XLII sesji Rady Miasta odbytej w dniu 26 sierpnia 2009 r.
5. Informacje:
 - 5.1. Prezydenta Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.
 - 5.2. Przewodniczącej Rady Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.
6. Informacja o realizacji budżetu za I półrocze 2009 r.
7. Projekty uchwał Rady Miasta:
 - 7.1. w sprawie pozbawienia kategorii drogi publicznej gminnej na terenie miasta Bolesławiec,
 - 7.2. w sprawie pozbawienia części ulicy kategorii drogi gminnej na terenie miasta Bolesławiec,
 - 7.3. o zmianie uchwały Nr XXXIII/283/08 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 17 grudnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad oraz trybu udzielania i rozliczania dotacji przedmiotowych,
 - 7.4. w sprawie zmiany Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2009-2013,
 - 7.5. w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 r.
 - 7.6. w sprawie skargi Pana Mariana Rutkowskiego z 2 sierpnia 2009 r. na działalność Prezydenta Miasta Bolesławiec w zakresie wykorzystywania władzy na potrzeby własne, naruszenia ustawy o finansach publicznych oraz zagrożenia bezpieczeństwa użytkowników drogi w rejonie ulic Tulipanowej i Szarotek w Bolesławcu, przesłanych do Rady Miasta Bolesławiec przez Najwyższą Izbę Kontroli.
8. Informacja o opiece zdrowotnej w nowym roku szkolnym w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach.
9. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
10. Sprawy organizacyjne:
 - 10.1. Informacje bieżące dla Rady Miasta.
11. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.

Ad 3. Przyjęcie protokołu XLII sesji Rady Miasta odbytej w dniu 26 sierpnia 2009 r.

Zgodnie ze Statutem Miasta Bolesławiec protokół XLII sesji Rady Miasta odbytej w dniu 26 sierpnia 2009 r. był wyłożony do wglądu w Referacie Organów Gminy Miejskiej – oraz w czasie obecnej sesji

Protokół został przyjęty bez zmian i poprawek.

Ad 4. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta Bolesławiec podjętych na XLII sesji Rady Miasta odbytej w dniu 26 sierpnia 2009 r.

Pisemne sprawozdanie na w/w temat radni otrzymali przed sesją, w terminie statutowym.

W/w sprawozdanie Rada Miasta przyjęła jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”, do akceptującej wiadomości.

SPRAWOZDANIE – zał. nr 3

Ad 5. Informacje:

5.1. Prezydenta Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.

Na wstępie Prezydent Miasta Piotr Roman poinformował o artykułach prasowych godnych uwagi. W „Gazecie Samorządu i Administracji” pojawił się artykuł, w którym ojcowie reformy samorządowej, czyli profesorowie Regulski, Stępień i Kulesza, wspominają dwudziestolecie samorządu terytorialnego. Artykuł opatrzony jest zdjęciem przedwyborczego pochodu w Bolesławcu z 14 maja 1989 r. Z kolei „Samorząd Miejski” zawiera artykuł dotyczący przyznania Bolesławcowi flagi europejskiej.

O godz. 9.20 przyszedł radny Krzysztof Pieszko. Obecnych 20 radnych.

Następnie Prezydent Miasta Piotr Roman poinformował, że:
- 27 sierpnia br. odbyło się spotkanie z inwestorem rozważającym możliwość zainwestowania w Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Bolesławcu. Prezydent

dodał, że wszystkie inwestycje na obszarze Strefy realizowane są zgodnie z terminem;

- 27 sierpnia br. odbyło się spotkanie w sprawie projektowanego basenu krytego. Firma przyjęła zastrzeżenia dotyczące kwestii związanych z elewacją i rozmieszczeniem pewnych elementów całości. Firma opracowuje szczegółową dokumentację, która w ciągu najbliższych kilku tygodni zostanie złożona w Starostwie Powiatowym w celu uzyskania pozwolenia na budowę;

- uczestniczył w spotkaniu z przedstawicielem Wojewody Dolnośląskiego – wiceszefem Dolnośląskich Związków Zawodowych, który poproszony został o mediowanie pomiędzy dwiema zwaśnionymi stronami w MOSiR;

- brał udział w „Międzynarodowych Targach Chleba” w Jaworze, w dożynkach gminnych w Żeliszowie oraz w uroczystościach 70. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej;

- odbył kilka spotkań z przedstawicielami PKP w sprawie kończącego remontu wiaduktu. W związku z tym Prezydent zaprosił wszystkich na uroczystość uruchomienia iluminacji wiaduktu 10 października br. Tego samego dnia w Ratuszu odbędzie się konferencja podsumowująca całość tej inwestycji (modernizacja linii kolejowej E30 i odnowienie wiaduktu);

- 3 września br. odbyło się otwarcie „Orlika” – kompleksu boisk przy MZS Nr 2;

- 4 września br. odbyło się spotkanie przedstawicieli Klubu „TOP – Bolesławiec” i MZGM, na którym ustalono sposób postępowania wobec lokalu, który zostanie wynajęty Klubowi;

- 10 września br. odbyło się spotkanie z firmą „Antan” dotyczące projektowanej galerii przy ul. Asnyka. Prezydent zapoznał zebranych z ulotką, w której to budowniczey galerii piszą, że do dyspozycji klientów będzie ok. 100 ogólnodostępnych miejsc parkingowych znajdujących się po drugiej stronie ulicy. Parkingiem dla tej galerii ma być plac Piłsudskiego;

- 11 września br. uczestniczył w rozpoczęciu budowy fabryki „Toyoty” w Wykrotach;

- odbył spotkanie z producentami ceramiki, którym podziękowano za uczestnictwo w Międzynarodowych Targach Ceramiki. Celem spotkania było także omówienie organizacji kiermaszu ceramicznego, który odbędzie się w okresie Świąt Bożego Narodzenia;

- 15 września br. odbył się festyn, zorganizowany wspólnie z MOPS, którego uczestnikami były przede wszystkim rodziny z osiedla Kościuszki;

- 16 września br. jako Prezydent Euroregionu Nysa złożył wraz z Wicemarszałkiem Województwa Dolnośląskiego wizytę u księdza ordynariusza biskupa legnickiego. Przedmiotem wizyty był organizowany od pięciu lat konkurs bezpieczeństwa dla dzieci. W tym roku w konkursie wzięło udział 25 tys. dzieci i 700 wolontariuszy;

- 17 września br. brał udział w pożegnaniu ambasadora USA Viktora Asha;

- 18 września br. wraz z Sekretarzem Miasta uczestniczył w obchodach XX-lecia Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej;
- 19 września br. odbył się koncert w ramach Wratislavia Cantans;
- w dniach 22-23 września br. uczestniczył w 20. posiedzeniu Polsko - Niemieckiej Komisji Międzyrządowej w Szczecinie. Komisja ta zajmuje się przede wszystkim obszarem pogranicza. Przedmiotem spotkania była m.in. Strategia dla Bałtyku;
- 24 – 25 września br. uczestniczył w VII Kongresie Miast Polskich w Gnieźnie, organizowanym przez Związek Miast Polskich. Głównym tematem była jakość usług komunalnych;
- 28 września br. odbyła się uroczystość wiechy na Międzynarodowym Centrum Ceramiki oraz w firmie „Guardian Automotive”;
- 29 września br. uczestniczył w pierwszym posiedzeniu Komitetu Monitorującego Program Współpracy Transgranicznej Polska - Saksonia Europejskiej Współpracy Terytorialnej. Zaakceptowano pierwsze projekty. Wśród nich jest projekt Euroregionu Nysa, który pozwala na uruchomienie funduszu małych projektów.

Następnie Prezydent Miasta przedstawił informację z działań międzysesyjnych.

INFORMACJA – zał. nr 4

W dalszej części Prezydent Miasta Piotr Roman odniósł się do kwestii budowy Galerii „Piaś” na ul. Asnyka. Poinformował, że 16 września br. do Wojewody Dolnośląskiego zostało złożone za pośrednictwem Starosty Bolesławieckiego odwołanie od decyzji o pozwoleniu na budowę Galerii „Piaś”. Gmina Miejska wnosi o uchylenie w całości decyzji Starosty Bolesławieckiego, zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej spółce „KAD” pozwolenia na budowę budynku handlowo – usługowo – biurowego pod nazwą Galeria „Piaś”, zlokalizowanego przy ul. Asnyka na działkach nr 455, 456. Gmina wnosi o uchylenie powyższej decyzji i przekazanie sprawy organowi I instancji do ponownego rozpoznania. Prezydent Miasta wyjaśnił, że 17 lipca br. Starosta Bolesławiecki skierował do Prezydenta Miasta zawiadomienie o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę budynku handlowo – usługowo – biurowego pod nazwą Galeria „Piaś”. Prezydent Miasta skorzystał z uprawnień strony i 18 lipca br. złożył cztery zastrzeżenia. Dotyczą one przede wszystkim kwestii związanej z zagospodarowaniem terenu dla wielofunkcyjnego obiektu budowlanego, z którego w założeniu korzystać ma wielu użytkowników.

Głównym problemem jest brak miejsc parkingowych. Przewiduje się tylko 10 miejsc parkingowych, z czego tylko 3 znajdują się poza budynkiem, 2 z nich przeznaczone są dla osób niepełnosprawnych, a 7 miejsc zlokalizowanych jest na kondygnacji -1, do których dostęp jest przez windę samochodową. Zdaniem Prezydenta Miasta w praktyce oznacza to korzystanie z tych miejsc przez pracowników obiektu. 3 września br. Starosta wydał decyzję, którą zatwierdził projekt budowlany i udzielił spółce pozwolenia na budowę budynku handlowo – usługowo – biurowego pod nazwą Galeria „Piast”. W uzasadnieniu tej decyzji organ wydający oświadczył, że sprawdził zgodność projektu zagospodarowania działki z przepisami, w tym techniczno – budowlanymi. W żadnej części decyzji nie odniósł się do zagadnienia miejsc parkingowych, ale określił, że projekt budowlany został sprawdzony pod kątem jego zgodności z przepisami techniczno – budowlanymi. Następnie Prezydent Miasta poinformował o rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r., które mówi o warunkach technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Rozdział trzeci drugiego działu zatytułowany jest „Miejsca postojowe dla samochodów osobowych”. W § 18 ust. 1 mowa jest o tym, że „zagospodarowując działkę budowlaną należy urządzić stosownie do jej przeznaczenia i sposobu zabudowy miejsca postojowe dla samochodów użytkowników stałych i przebywających okresowo, w tym również miejsca postojowe dla samochodów, z których korzystają osoby niepełnosprawne.” Prezydent zauważył, że miejsca postojowe muszą być urządzone przy wszystkich budynkach nowo budowanych. Występują one jako urządzenia budowlane związane z budynkiem w rozumieniu definicji określonej w art. 3 pkt 9 ustawy „Prawo budowlane”. Obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego został uchwalony w 2007 r., a zapis dotyczący omawianej działki istnieje od 2001 r. Teren przeznaczony jest pod usługi i nie zawiera wskazań co do liczby miejsc parkingowych, jednakże w dacie podjęcia uchwały teren był zabudowany od wielu lat obiektem hotelu „Piast” i posiadał ok. 25 urządzonych miejsc parkingowych. Zdaniem Prezydenta Miasta w przypadku budowy Galerii „Piast” sytuacja ulegnie radykalnej zmianie, ponieważ wcześniej inwestor otrzymał pozwolenie od tego samego organu administracji na zburzenie istniejącego dotąd hotelu. Po wyburzeniu hotelu teren, na którym inwestor przystąpi do budowy Galerii „Piast”, stanie się działką budowlaną. Prezydent podkreślił, że w podobnej sprawie Starosta Bolesławiecki, przed wydaniem decyzji pozwolenia na budowę, uwzględnił wymagania w/w artykułu i zobowiązał inwestora, którym była Gmina Miejska Bolesławiec, aby usunąć w przedłożonym projekcie budowlanym nieprawidłowości w postaci wskazania miejsc postojowych dla samochodów użytkowników stałych. Prezydent dodał, że chodzi tu o budynek mieszkaniowy przy ul. Gdańskiej. W pierwszym etapie projekt został odrzucony, ponieważ nie zaprojektowano miejsc parkingowych, pomimo tego, że nie było ich w planie zagospodarowania przestrzennego. Wówczas Starosta powołał się na artykuł mówiący o obowiązku umieszczenia miejsc postojowych dla samochodów. Zdaniem Prezydenta

Starosta Bolesławiecki zmienił swoje stanowisko w stosunku do podobnych spraw w stosunkowo krótkim czasie. Jeśli przyjąć często spotykane przeliczenie (1 miejsce parkingowe na każde rozpoczęte 50 m² powierzchni użytkowej), to w projekcie Galerii „Piaś” inwestor powinien przewidzieć co najmniej 40 nowych miejsc parkingowych. Prezydent poinformował, że spotkał się z przedstawicielami firmy „KAD”, których to poinformował, że gmina będzie składać odwołanie, jeżeli nie zaprojektują parkingu, głównie ze względu na lokalizację. Dzisiaj na pl. Piłsudskiego nie da się zaparkować w godzinach pracy Urzędu Miasta. Cały ciężar obsługi ruchu samochodowego, zapewnienia ogólnodostępnych miejsc parkingowych przerzucony zostanie na okoliczne drogi i place, które już teraz nie są w stanie obsłużyć istniejącego ruchu samochodowego. Prezydent Miasta przyznał, że nie widział na Dolnym Śląsku galerii, która nie posiadałaby miejsc parkingowych. Odpowiedź przedstawicieli firmy była taka, że nie zaprojektują parkingu, ponieważ im się to nie opłaca. Następnie Prezydent Miasta wspominał o wątpliwościach co do prawidłowości policzenia powierzchni sprzedaży w obiekcie. Poinformował, że zgodnie z przepisami można budować obiekty, w których powierzchnia sprzedaży nie przekracza 2 tys. m². W przypadku Galerii „Piaś” Prezydent Miasta nie zgadza się co do prawidłowości sposobu wyliczenia powierzchni sprzedaży przez inwestora. Zdaniem Prezydenta nie do przyjęcia jest sposób liczenia powierzchni sprzedaży przedstawiony dla kondygnacji +1, gdzie za powierzchnię sprzedaży przyjęto tylko powierzchnię pod regałami sklepowymi z najbliższym otoczeniem, zaś pozostałą powierzchnię hali sprzedaży zakwalifikowano jako powierzchnię komunikacji. Taki sposób liczenia powierzchni sprzedaży oraz nieuwzględnienie kondygnacji +2 stwarza pozory nieprzekroczenia 2 tys. m². W rzeczywistości jednak mamy do czynienia z obiektem, który ma powyżej 2 tys. m², co jest, zdaniem Prezydenta Miasta, niezgodne z prawem. 9 września br. pracownicy Urzędu Miasta przeprowadzili, w oparciu o dokumentację projektową zadania, dodatkową weryfikację swego stanowiska, w wyniku której stwierdzono, że w projekcie budowlanym w jednym z pomieszczeń przyjęto powierzchnię komunikacji między regałami na 133,66 m². Nie wliczono do powierzchni sprzedaży powierzchni ogólnodostępnej między regałami. Łączna powierzchnia sprzedaży obliczona dla tej kondygnacji wynosi 859 m². W przypadku parteru przyjęto powierzchnię komunikacji między regałami sklepowymi, jest to mniej więcej odbicie poziomu -1, ale na poziomie -1 wyliczono, że powierzchnia sprzedaży wynosi 859 m², natomiast na parterze policzono to w taki sposób, że powierzchnia sprzedaży wynosi 437 m². Powierzchnia sprzedaży +1 wynosi 609 m². Po zbilansowaniu w ten sposób policzonej powierzchni sprzedaży wynosi ona 1904 m². Prezydent zauważył, że zgodnie z artykułem ustawy z 27 marca 2003 r. pod pojęciem powierzchni sprzedaży należy rozumieć „tę część ogólnodostępnej powierzchni obiektu handlowego stanowiącego całość techniczno – użytkową przeznaczonego do sprzedaży, w którym odbywa się bezpośrednia sprzedaż towaru, bez wliczania do niej powierzchni usług

i gastronomii.” Wobec tego do powierzchni sprzedaży nie wlicza się powierzchni regałów, na których wystawione są towary. Natomiast powierzchnię zajętą przez regały należy wliczać w powierzchnię handlową wraz z przejściami między regałami, bowiem jest to część ogólnodostępna, niemagazynowa. W związku z powyższym Prezydent oświadczył, że takie właśnie stanowisko jest prezentowane przez biuro prawne „Wolters Kluwer” i jest ono także zamieszczone w Internecie. Dodał, że obecny miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego oraz wcześniejsze plany dla przedmiotowego terenu nie przewidują lokalizacji obiektu handlowego o powierzchni powyżej 2 tys. m². Dlatego Prezydent Miasta złożył wniosek do Wojewody Dolnośląskiego. Prezydent podkreślił, że galeria handlowa jest w Bolesławcu potrzebna, aczkolwiek w tym przypadku nie może ona powstać w taki sposób, że ludzie chcący robić w niej zakupy nie będą mieli gdzie zaparkować. Pozostaje czekać na decyzję Wojewody.

W dyskusji udział wzięli:

Radny Hubert Prabucki zapytał o operat szacunkowy pl. ks. J. Popiełuszki. Zapytał także o skutki nieuznania przez Wojewodę Dolnośląskiego odwołania Gminy Miejskiej w kwestii Galerii „Piaś”. Jakie dalsze kroki może wówczas podjąć Gmina Miejska? Zdaniem radnego, taki obiekt powinien posiadać parkingi, których i tak w mieście jest niewiele.

Radny Cezariusz Rudyk nawiązał do tematu budowy basenu. Zwrócił się z prośbą o przedstawienie radnym ostatecznego projektu tej inwestycji. Następnie radny odniósł się do planowanej na 10 października br. imprezy uruchomienia iluminacji wiaduktu. Zapytał, czy w związku z nią Miasto poniesie jakieś koszty. Na zakończenie radny powrócił do tematu budowy Galerii „Piaś”. Zdaniem radnego nie wypada rozważać na ten temat, nie znając uzasadnienia drugiej ze stron.

Następnie głos zabrał radny Jarosław Kowalski, który także nawiązał do tematu budowy Galerii „Piaś”. Zaznaczył, że jest za budową galerii w Bolesławcu, jednak należy zwrócić uwagę na kwestię bezpieczeństwa dzieci w momencie wzmożenia się ruchu samochodowego na ul. Asnyka.

Dalej radna Irena Dul zapytała, na jaką kwotę opiewa operat szacunkowy wyceniony przez rzeczoznawców odnośnie działki na ul. Jeleniogórskiej i działki na pl. ks. J. Popiełuszki. Zdaniem radnej, Prezydent Miasta stwierdził, że w gminie miejskiej nie sprzedaje się żadnej działki poniżej wyceny operatu szacunkowego. Radna zapytała także, jakie działania podejmie Pan Prezydent, gdy nie zgłoszą się żadni chętni do zakupu wspomnianych działek.

Radny Eugeniusz Kowalski zapytał o termomodernizację MPP Nr 6.

Radny Krzysztof Pieszko zaproponował, aby zamknąć ruch samochodowy na ul. Asnyka.

Dalej głos zabrał Prezydent Miasta Piotr Roman, który w pierwszej kolejności ustosunkował się do wypowiedzi radnej Ireny Dul. Poinformował, że operat szacunkowy był realizowany w oparciu o transakcje, tak jak zwykle się to odbywa. Prezydent przypomniał, że cała działka przy pl. ks. J. Popiełuszki była sprzedana kilka lat temu za ok. 3 mln. zł w użytkowanie wieczyste.

Wypowiedź uzupełnił Naczelnik Wydziału Mienia i Gospodarki Przestrzennej Jan Kisiliczek. Poinformował, że wycena netto działki przy pl. ks. J. Popiełuszki wynosi 15.280.000 zł. Po doliczeniu podatku VAT wycena wynosi 18.641.600 zł, a cena wywoławcza po obniżce – 19.500.000 zł. Naczelnik dodał, że ustawa o gospodarce nieruchomościami pozwala zejść do 50% operatu szacunkowego wartości. Jest to poziom powyżej wyceny.

Do powyższej kwestii nawiązał ponownie Prezydent Miasta, twierdząc, że radna Irena Dul źle zrozumiała jego słowa. Wyjaśnił, że nie mówił, iż gmina nie sprzedaje wszystkich działek poniżej wartości operatu szacunkowego, ale te działki, które wymienił w swojej informacji z działań międzysesyjnych. Są to duże działki, które cieszą się zainteresowaniem. Nie są one sprzedawane poniżej wartości wskazanej w operacie szacunkowym, a nawet nie są ogłaszane przetargi z ceną poniżej operatu szacunkowego.

Dalej Naczelnik Wydziału Mienia i Gospodarki Przestrzennej Jan Kisiliczek poinformował, że wycena działki przy ul. Jeleniogórskiej – Leśnej ze stycznia br. wynosi 507.500 zł netto. Po doliczeniu podatku VAT – 619.150 zł. Pierwsza cena wywoławcza (ubiegłoroczna) wynikała z dużego popytu na te działki.

Prezydent Miasta Piotr Roman sprostował, że w przypadku działki przy ul. Jeleniogórskiej – Leśnej nie można powiedzieć, że był na nią popyt, lecz wydawało się, że będzie. Dodał, że problemem w przypadku tej działki jest fakt, iż jest ona podmokła.

Następnie Prezydent Miasta odniósł się do kwestii poruszonej przez radnego Eugeniusza Kowalskiego. Poinformował, że na ten rok nie planowano termomodernizacji przedszkoli, a wpisano termomodernizację dwóch dodatkowych, ponieważ uzyskano oszczędności w przetargach na różnego rodzaju inwestycje. Jeżeli gmina nie będzie sprzedawać, to nie będzie miała pieniędzy na inwestycje. To normalny obrót nieruchomościami. Prezydent dodał,

że Bolesławiec kolejny raz jest w pierwszej dziesiątce gmin w Polsce, które najwięcej inwestują (9 miejsce w kraju).

Radca Prawny Tadeusz Grzesik udzielił odpowiedzi na pytanie dotyczące odwołania gminy do Wojewody Dolnośląskiego w sprawie budowy Galerii „Piaś”. Poinformował, że Gmina Miejska powołała się na to, że jest stroną, ponieważ Starosta Bolesławiecki uznał ją za stronę. W odwołaniu do tej decyzji gmina powołała się na interes prawny Prezydenta Miasta reprezentującego gminę, ponieważ Prezydent odpowiada za ruch, bezpieczeństwo, drogi publiczne, itd. Radca stwierdził, że jeżeli Wojewoda nie uzna odwołania za uzasadnione, to wówczas Gmina Miejska będzie się starała dochodzić swoich racji przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym.

Następnie Prezydent Miasta ustosunkował się do tematu budowy basenu na pl. ks. J. Popiełuszki. Poinformował, że jest to formuła zaprojektuj – wybuduj. Firma w oparciu o nasz program funkcjonalno – użytkowy musi zaprojektować basen zgodnie z tymi zaleceniami. Przez cztery miesiące Prezydent Miasta wraz ze swoimi współpracownikami spotykał się raz na jakiś czas z przedstawicielami firmy i dyskutowano na temat konkretnych rozwiązań dotyczących poszczególnych elementów przedsięwzięcia. Prezydent poinformował, że obecnie trwa etap uzgodnionej koncepcji, a nie dokumentacji.

Jeśli chodzi o uroczystość uruchomienia iluminacji wiaduktu, to Prezydent Miasta Piotr Roman wyjaśnił, że jest to dość kosztowna impreza, której większość kosztów ponoszą Polskie Linie Kolejowe. Część kosztów poniesie także Gmina Miejska Bolesławiec, ponieważ jest to impreza promująca nasze miasto. Są to koszty związane z koncertem zespołu „Sumptuastic”, przygotowaniem terenu (np. wycięcie krzewów), zabezpieczeniem imprezy, zamknięciem drogi, przewozem gości. Prezydent Miasta stwierdził jednak, że nie jest w stanie podać dokładnej kwoty, jaką w związku z tym poniesie gmina, aczkolwiek koszty całej imprezy wynoszą ok. kilkaset tysięcy zł.

Dalej Prezydent Miasta odniósł się do wypowiedzi radnego Cezariusza Rudyka odnośnie zachowania umiaru w wypowiedzaniu się w sprawie budowy Galerii „Piaś” do czasu poznania uzasadnienia drugiej ze stron. Prezydent Miasta uznał, iż jego obowiązkiem jest poinformowanie Rady Miasta o złożonym w powyższej kwestii odwołaniu do Wojewody Dolnośląskiego. Dodał, że z punktu widzenia rozwoju miasta jest to niebezpieczna rzecz, szczególnie jeśli chodzi o brak parkingów.

Radny Cezariusz Rudyk zaznaczył, że radni nie znają uzasadnienia wydania decyzji, wobec czego ponownie poprosił o zachowanie umiaru w wypowiedzaniu się w powyższej kwestii.

Prezydent Miasta poinformował, że posiada decyzję Starosty Bolesławieckiego. Zdaniem Prezydenta podstawowym problemem jest kwestia interpretacji przepisu dotyczącego parkingu. Starosta Bolesławiecki zastosował taką interpretację, że w planie zagospodarowania przestrzennego nie było mowy o parkingach. Chodzi o plan uchwalony w 2001 r., kiedy to zmieniono zapis „hotel” na „usługi”. Plan zagospodarowania przestrzennego uchwaliła Rada Miasta w 2001 r., kiedy Prezydentem Miasta był Pan Józef Burniak, a Przewodniczącym Rady Miasta Pan Kazimierz Sas. Starosta uważa, że skoro w planie zagospodarowania przestrzennego nie ma parkingów, to można wybudować galerię bez parkingów. Natomiast Prezydent Miasta powołuje się na rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 2003 r., które mówi, że przy każdym nowo powstającym obiekcie powinny być miejsca parkingowe.

Następnie Prezydent Miasta odniósł się do zapytania radnego Jarosława Kowalskiego odnośnie bezpieczeństwa dzieci. Prezydent poinformował, że w rozmowach z firmą „ANTAN” sugerował budowę podziemnego, dwupoziomowego parkingu na pl. Piłsudskiego. Firma stwierdziła, że to rozwiązanie także jest nieopłacalne. Prezydent stwierdził także, że Miasto stara się zrobić ul. Asnyka ulicą bezpieczną. Jeśli chodzi natomiast o strefy piesze, o których wspominał radny Krzysztof Pieszko, Prezydent Miasta poinformował, że obecnie w każdym mieście powiększa się takie strefy. Zdaniem Prezydenta w przyszłości trzeba będzie zastanowić się nad rozszerzeniem strefy pieszej w Bolesławcu. Jest to strefa, do której niektóre pojazdy będą miały dostęp, ale tylko warunkowy. Zdaniem Prezydenta, np. ul. Sierpnia 80 do skrzyżowania z ul. Polną powinna być strefą pieszą. Jest także pytanie, w którym momencie zdecydujemy się na odpłatność za parkingi. Trzeba pamiętać, że nie da się w centrum Bolesławca wybudować już zbyt wielu nowych miejsc parkingowych.

Radny Krzysztof Pieszko przypomniał, że radny Hubert Prabucki wystąpił kiedyś z wnioskiem o wynajęcie zewnętrznej firmy, która miałaby ocenić ruch w mieście. Zdaniem radnego można by wówczas przeanalizować temat stref pieszych i płatnych parkingów.

W nawiązaniu do powyższego Prezydent Miasta Piotr Roman poinformował, że w przyszłym roku w skali kraju przeprowadzone zostaną badania dotyczące natężenia ruchu. Powinny się one także odbyć na terenie Bolesławca.

W dalszej części sesji głos zabrała radna Ewa Olenicz – Bernacka, która poprosiła o dokładną informację dotyczącą kosztów, jakie poniesie Gmina Miejska w związku z imprezą uruchomienia iluminacji wiaduktu.

Prezydent Miasta Piotr Roman odpowiedział, że będą to koszty ok. kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że Rada w/w informację przyjęła do akceptującej wiadomości.

5.2. Przewodniczącej Rady Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.

Informację przedstawiła Przewodnicząca Rady Miasta Janina Piestrak – Babijczuk, która poinformowała, że:

- 29 sierpnia br. była na spotkaniu z osobami niepełnosprawnymi w Legnickim Polu;
- 1 września br. uczestniczyła w obchodach rocznicy wybuchu II Wojny Światowej;
- 3 września br. brała udział w otwarciu boiska sportowego „Orlik”;
- 5 września br. odbyło się spotkanie ze Stowarzyszeniem „Amazonki”;
- 5 września br. brała udział w obchodach Dnia Działkowca przy ogródkach działkowych „Tulipan”;
- 17-18 września br. uczestniczyła w seminarium naukowym „Konserwacja zabytków sakralnych pogranicza polsko – czeskiego”;
- 17 września br. uczestniczyła w sesji Powiatu Bolesławieckiego;
- 18 września br. brała udział w otwarciu trzydniówki brydżowej;
- 19 września br. brała udział w obchodach Dnia Sybiraka;
- 19 września br. uczestniczyła w koncercie, który odbył się w ramach Międzynarodowego Festiwalu „Wratlslavia Cantans”;
- 19 września br. brała także udział w festynie parafialnym Parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Św. Mikołaja;
- 23 września br. uczestniczyła w wernisażu Dariusza Milińskiego;
- skierowała pod dzisiejsze obrady Wysokiej Rady projekt uchwały w sprawie skargi Pana Mariana Rutkowskiego z 2 sierpnia 2009 r. na działalność Prezydenta Miasta Bolesławiec w zakresie wykorzystywania władzy na potrzeby własne, naruszenia ustawy o finansach publicznych oraz zagrożenia bezpieczeństwa użytkowników drogi w rejonie ulic Tulipanowej i Szarotek w Bolesławcu, przesłanych do Rady Miasta Bolesławiec przez Najwyższą Izbę Kontroli;
- Komisje stałe Rady Miasta odbyły swoje posiedzenia w dniach 23 i 29 września br., na których zaopiniowały skierowane na dzisiejszą sesję projekty uchwał;
- w okresie międzysesyjnym podczas dyżurów przyjmowała interesantów.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że Rada w/w informację przyjęła do akceptującej wiadomości.

Ad 6. Informacja o realizacji budżetu za I półrocze 2009 r.

Powyższą informację radni otrzymali w formie zarządzenia Nr 255/09 Prezydenta Miasta Bolesławiec z dnia 25 sierpnia 2009 r. w terminie statutowym.

Informacja została pozytywnie zaopiniowana przez wszystkie Komisje stałe Rady Miasta.

Przewodnicząca Rady Miasta poinformowała, że Rada Miasta przyjęła informację o realizacji budżetu miasta za I półrocze 2009 r. do akceptującej wiadomości.

INFORMACJA – zał. nr 5

Przewodnicząca Rady Miasta ogłosiła 15 minut przerwy, a następnie wznowiła obrady.

Po przerwie na salę obrad nie wrócił radny Dominik Chodyra. Obecnych 19 radnych.

Ad 7. Projekty uchwał Rady Miasta:

7.1. w sprawie pozbawienia kategorii drogi publicznej gminnej na terenie miasta Bolesławiec,

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”, podjęła uchwałę w sprawie pozbawienia kategorii drogi publicznej gminnej na terenie miasta Bolesławiec.

UCHWAŁA NR XLIII/356/09 – zał. nr 6

7.2. w sprawie pozbawienia części ulicy kategorii drogi gminnej na terenie miasta Bolesławiec,

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”, podjęła uchwałę w sprawie pozbawienia części ulicy kategorii drogi gminnej na terenie miasta Bolesławiec.

UCHWAŁA NR XLIII/357/09 – zał. nr 7

7.3. o zmianie uchwały Nr XXXIII/283/08 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 17 grudnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad oraz trybu udzielania i rozliczania dotacji przedmiotowych,

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”, podjęła uchwałę o zmianie uchwały Nr XXXIII/283/08 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 17 grudnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad oraz trybu udzielania i rozliczania dotacji przedmiotowych.

UCHWAŁA NR XLIII/358/09 – zał. nr 8

7.4. w sprawie zmiany Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2009-2013,

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”, podjęła uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2009-2013.

UCHWAŁA NR XLIII/359/09 – zał. nr 9

7.5. w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 r.

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Radny Lesław Śliwko poprosił o uszczegółowienie informacji zawartej w Dziale 400 „Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę”, dotyczącej objęcia przez Miasto udziałów ZEC. Drugie pytanie dotyczyło zdjęcia środków na budowę drogi dojazdowej do Bolesławieckiej Strefy Aktywności Gospodarczej. Radny zapytał, czy oznacza to, że jakaś droga w tej Strefie nie zostanie wykonana?

Na salę obrad wrócił radny Dominik Chodyra. Obecnych 20 radnych.

Odpowiedzi udzielił I Z-ca Prezydenta Miasta Wiesław Ogrodnik, który poinformował, że kwota udziałów w ZEC zostanie przekazana na wykonanie przełożenia sieci w okolicy boiska „Orlik” przy ul. Gałczyńskiego. Jest to związane z zakończeniem inwestycji sportowych przy MZS Nr 2. Wartość udziału wynosi 500 zł. Ilość udziałów (300 tys.) należy podzielić na 500 zł. O tyle udziałów Miasto zwiększy posiadanie w ZEC.

Na drugie pytanie radnego odpowiedzi udzielił Naczelnik Wydziału Zamówień Publicznych i Inwestycji Miejskich Andrzej Kuriata. Wyjaśnił, że zmiana wynika z umowy zawartej z wykonawcą i urealnienia wydatki, jakie zostaną poniesione na to zadanie. Samo zadanie w zakresie rzeczowym zostanie wykonane tak, jak zostało zaplanowane.

Radny Lesław Śliwko zapytał, czy wartość udziałów w ZEC, które zostaną objęte i o których mówił I Z-ca Prezydenta Miasta Wiesław Ogrodnik, jest taka sama, jak poprzednich, czy inna.

I Z-ca Prezydenta Miasta Wiesław Ogrodnik poinformował, że wartość udziałów jest taka sama.

Rada Miasta jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”, podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 r.

UCHWAŁA NR XLIII/360/09 – zał. nr 10

7.6. w sprawie skargi Pana Mariana Rutkowskiego z 2 sierpnia 2009 r. na działalność Prezydenta Miasta Bolesławiec w zakresie wykorzystywania władzy na potrzeby własne, naruszenia ustawy o finansach publicznych oraz zagrożenia bezpieczeństwa użytkowników drogi w rejonie ulic Tulipanowej i Szarotek w Bolesławcu, przesłanych do Rady Miasta Bolesławiec przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta większością głosów, tj. 19 głosami „za”, 1 radny nie brał udziału w głosowaniu, podjęła uchwałę w sprawie skargi Pana Mariana Rutkowskiego z 2 sierpnia 2009 r. na działalność Prezydenta Miasta Bolesławiec w zakresie wykorzystywania władzy na potrzeby własne, naruszenia ustawy o finansach publicznych oraz zagrożenia bezpieczeństwa użytkowników drogi w rejonie ulic Tulipanowej i Szarotek w Bolesławcu, przesłanych do Rady Miasta Bolesławiec przez Najwyższą Izbę Kontroli.

UCHWAŁA NR XLIII/361/09 – zał. nr 11

Ad 8. Informacja o opiece zdrowotnej w nowym roku szkolnym w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach.

Informację przedstawiła Pani Grażyna Wierzejska – Kierownik Stacji Zespołu Opieki Zdrowotnej Caritas w Legnicy.

Informacja – zał. nr 12

Radny Eugeniusz Kowalski zapytał, kto sprawuje opiekę nad dziećmi, kiedy gabinety lekarskie w szkołach są nieczynne.

Pani Grażyna Wierzejska – Kierownik Stacji Zespołu Opieki Zdrowotnej Caritas w Legnicy wyjaśniła, że dostępność uczniów do gabinetów szkolnych jest uzależniona od liczby uczniów w szkole. Jest to zależne od Narodowego Funduszu Zdrowia. W każdej szkole wyznaczone są osoby przez dyrektora szkoły, które sprawują opiekę nad dziećmi w dni, kiedy gabinet jest nieczynny. Osoby te są przeszkolone z zakresu udzielania pierwszej pomocy.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że Rada Miasta przyjęła powyższą informację do akceptującej wiadomości.

Ad 9. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.

Przewodnicząca Rady Miasta przypomniała, że zgodnie z § 40 Statutu Miasta Bolesławiec – interpelacje, wnioski i zapytania są kierowane do Prezydenta Miasta lub Przewodniczącej Rady. Interpelacja powinna zawierać krótkie przedstawienie stanu faktycznego, będącego jej przedmiotem oraz wynikające zeń pytania. Interpelacje składa się w formie pisemnej na ręce Przewodniczącego Rady, który niezwłocznie przekazuje interpelacje adresatowi.

Odpowiedź na interpelację, zapytanie lub wniosek udzielana jest na sesji w końcowej części obrad. W razie niemożności udzielenia odpowiedzi na sesji, winna być ona udzielona pisemnie w terminie 30 dni od dnia sesji.

9.1. radna Ewa Olenicz - Bernacka

9.1.1. Panie Prezydencie, rodzice dzieci uczęszczających do Miejskiego Przedszkola Nr 6 czują się mocno zaniepokojeni stanem stolarki okiennej w budynku tej instytucji. Jej stan nie tylko kłóci się z poczuciem estetyki, przede wszystkim zagraża bezpieczeństwu dzieci. Dlatego pytam – czy i kiedy dojdzie do wymiany okien w tym obiekcie? Czy jest to możliwe jeszcze przed nadejściem zimy? Pozwalam sobie dodać, że sprawa jest szczególnie ważna i wymagająca szybkiego załatwienia.

9.1.2. Szanowny Panie Prezydencie, proszę, aby w trybie pilnym dokonano niezbędnych napraw nawierzchni jezdni przy ul. Starzyńskiego na odcinku od numeru 18 do 28. Wierząc, iż remont tej drogi zostanie uwzględniony w przyszłorocznym budżecie, jednocześnie proszę, żeby zanim się to stanie, zlikwidowano istniejące w niej poważne uszkodzenia.

ZAŁĄCZNIK NR 13

9.2. radny Cezariusz Rudyk

9.2.1. Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Wiemy, że w ostatnim czasie zwiększyły się znacznie możliwości pozyskiwania pieniędzy

pozabudżetowych na rozszerzenie oferty edukacyjnej szkół, w tym – na bardzo potrzebne – zajęcia dydaktyczno wyrównawcze, np. z przedmiotów matematyczno - przyrodniczych. Stąd pytanie: czy Gmina Miejska organizuje w tym roku takie dodatkowe zajęcia? Dodam, że nie chodzi tutaj o standardowe zajęcia w ramach tzw. godzin dyrektorskich czy tzw. „godzinę karcianą” (19 godz. w pensum narzuconą organom prowadzącym przez MEN) tylko o działania ponadstandardowe. Działania, które są wyrazem aktywności osób odpowiedzialnych za miejską oświatę. Ile jest to godzin w każdej ze szkół i jakie są źródła tych dodatkowych – jeśli są – pieniędzy?

9.2.2. Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Jak wygląda sytuacja z liczbą miejsc w przedszkolach miejskich? Czy prawdą jest, że wielu rodziców nie zdołało umieścić swoich dzieci w grupach przedszkolnych? Czy Miasto podjęło próbę pozyskania środków unijnych na przedszkola – priorytetowe zadania w Poddziałaniu 9.1.1. POKL?

ZAŁĄCZNIK NR 14

9.3. radny Lesław Śliwko

9.3.1. Obecnie coraz więcej osób wybierze kremację jako formę swego przyszłego pochówku. Czy nie warto rozważyć budowy ściany – mauzoleum ze stosownymi niszami – na wzór istniejących w innych miastach – na cmentarzu komunalnym? Czy taka koncepcja jest rozważana?

9.3.2. Proszę o informację, na jakim etapie znajduje się proces komunalizacji Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu. Jakie działania przewidywane są w najbliższym czasie?

ZAŁĄCZNIK NR 15

9.4. radny Leszek Chudzik

9.4.1. Wiosną tego roku została zakończona przebudowa lewej i prawej strony ul. Widok. Podczas odbioru zwrócono, że ze studzienki wydobywa się nieprzyjemny zapach. Wykonawca, firma „WGW”, zobowiązała się do usunięcia źle wybudowanej studzienki. Od dnia odbioru minęły 4 miesiące, a fetor, jak się ulatniał, tak się ulatnia. Proszę Pana Prezydenta o takie zadziałanie, aby usunąć wadę.

ZAŁĄCZNIK NR 16

9.5. radny Bolesław Nowak

9.5.1. Wielkim problemem, na który chciałbym zwrócić uwagę Pana Prezydenta i Państwa radnych jest straszliwy odór wydobywający się z oczyszczalni ścieków na dzielnicy Staszica. Problem specyficznego zapachu – śmierdzącego utrudnia życie mieszkańców okolicznych domostw, który ostatnio bardzo się nasilił, szczególnie w godzinach wieczornych i nocnych. W tej sprawie wiele razy interweniowałem telefonicznie u Pana Dyrektora Grzegorza Kozłowskiego, w Pogotowiu Wodnym oraz u operatorów oczyszczalni. Z chwilą dzwonienia do wyżej wymienionych osób, po pół godzinie uciążliwy smród z oczyszczalni zniknął na jakiś czas, tak zawsze jest po mojej interwencji. Mam te wszystkie rozmowy zanotowane co do dnia i godziny. Chciałem zaznaczyć, iż smród wydobywający się z oczyszczalni ścieków na dzielnicy Staszica jest bardzo dokuczliwy, mieszkańcy nie mogą otwierać okien, a od tego śmierdzącego odoru odczuwają silny kaszel, łzawienie oczu oraz bóle głowy. Dziś mieszkańcy dzielnicy Staszica na skutek tych smrodów tracą także na wartości swoich domostw i działek.

Wszystkie interwencje w sprawie smrodu z oczyszczalni ścieków były poprzedzone telefonami do mnie jako radnego tej dzielnicy od mieszkańców z ulic Łąkowej, Granicznej, Kraszewskiego, Traugutta, Wałowej, Klonowej, Stolarskiej i Staszica. Biorąc pod uwagę tak ważny problem tych mieszkańców, proszę Pana Prezydenta o pilną interwencję w tej sprawie.

ZAŁĄCZNIK NR 17

9.6. radny Paweł Dul

9.6.1. W imieniu Klubu Sportowego „Kolonia” oraz wszystkich innych osób, które spędzają swój wolny czas na obiekcie sportowym przy ul. Granicznej, zwracam się z prośbą do Pana Prezydenta o interwencję w sprawie odorów wydobywających się z pobliskiej oczyszczalni ścieków. Zapach ten przeszkadza w prowadzeniu treningów, jak i zawodów, które odbywają się z drużynami całego powiatu.

ZAŁĄCZNIK NR 18

Ad 10. Sprawy organizacyjne:

Ad 10.1. Informacje bieżące dla Rady Miasta:

Przewodnicząca Rady Miasta poinformowała, że kolejna sesja Rady Miasta odbędzie się 28 października 2009 r.

Ad 11. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.

Prezydent Miasta Piotr Roman

9.1.1. dot. wymiany okien w MPP Nr 6 – „Tak, jak mówiłem w sprawozdaniu, my w tym roku realizujemy termomodernizację, a dotyczy to głównie stolarki okiennej, w MPP Nr 1 (ul. Jana Pawła II), w filii MPP Nr 3 (ul. Dolne Młyny), w GS Nr 2 (ul. Bielska). Jeśli pozwolą nam środki, musimy to jeszcze dokładnie przeliczyć, w sensie takim, że to jest kwestia przetargów, itd., to następne w kolejce jest MPP Nr 6. Tu się trochę pogmatwała sytuacja, dlatego że my zakładaliśmy, że uda nam się pozyskać duże środki z UE, ale w tym przypadku można było złożyć projekt o wartości przekraczającej 10 mln. zł. Kiedy zebraliśmy wszystkie potrzeby, to wyszło ok. 5 mln. zł. Dlatego zaczęliśmy rozmawiać ze szpitalem powiatowym i ten wniosek złożyliśmy wspólnie, czyli Gmina Miejska Bolesławiec plus szpital, termomodernizacja szpitala. Zaprośiliśmy jakby szpital do uczestnictwa w projekcie przygotowywanym przez nas. Tu niestety sytuacja wygląda w ten sposób, że w momencie, kiedy były te wnioski opiniowane, takim zarzutem było to, że dokumentacja w szpitalu nie była przygotowana do końca. My w tej chwili odwołujemy się od tych decyzji, bo gdyby udało się te 10 mln. zł pozyskać, to przede wszystkim zyskałby szpital, ale my też, bo sporą część tych zadań sfinansowalibyśmy ze środków zewnętrznych. To jest jedna droga, żeby nie czekać, żeby wykorzystać te środki, które mają być naszym udziałem własnym. Podjęliśmy decyzję o tych trzech miejscach, czyli MPP Nr 1, filia MPP Nr 3, GS Nr 2. Mogę powiedzieć tak – jeśli się uda, to może decyzja nawet w tym roku, jeśli nie, to w przyszłym roku postaramy się to umieścić w budżecie, o ile pozwolą na to możliwości finansowe.

9.1.2. dot. naprawy nawierzchni jezdni przy ul. Starzyńskiego – „Dziury zostaną załatane, to jest oczywiste. Natomiast, jeśli chodzi o jakiś remont gruntowny, to zastanowimy się nad tym przy budżecie na przyszły rok.”

9.2.1. dot. pozyskiwania pieniędzy pozabudżetowych na rozszerzenie oferty edukacyjnej szkół;

9.2.2. dot. liczby miejsc w przedszkolach miejskich – „Owszem, w POKL są środki, jak to Pan radny napisał, na przedszkola, tylko nie na budowę

przedszkoli. Wiemy, że w POKL środków na budowę przedszkoli nie ma. My bardzo liczyliśmy na to, że znajdzie się taka pula środków finansowych, z których można by było wybudować przedszkole. Wtedy, myślę, że można by było rozwiązać ten problem inaczej. Ale dzisiaj nie ma takich możliwości, żeby w mieście wielkości Bolesławca, bo nie mówimy tutaj o miastach mniejszych, móc pozyskać środki zewnętrzne na budowę przedszkoli. Warto też zauważyć, że w tej chwili jest trend do zakładania prywatnych przedszkoli, z czego bardzo się cieszymy. To jest dobry biznes. Ja Państwu powiem taką ciekawostkę – mój syn mieszka pod Warszawą, jego dziecko jeszcze nie chodzi do przedszkola, ale na przeciwko ma przedszkole prywatne, to jest Gmina Lesznów i proszę sobie wyobrazić, że miesięczny pobyt w tym przedszkolu kosztuje 1600 zł. To są stawki warszawskie. To jest prywatne przedszkole. Można sobie wyobrazić, jaki to jest biznes dla tych, którzy takie przedszkole otwierają. Oczywiście w Bolesławcu prawa rynkowe działałyby inaczej, ale mimo tego... Ja rozmawiałem z kilkoma osobami. Ostatnio rozmawiałem z właścicielką jednej z restauracji leżących na drodze nr 94, nie z Bolesławca, i mówiła o tym, że zastanawia się nad tym, żeby tej restauracji nie przerobić na przedszkole, żeby ludzie dojeżdżający do pracy w Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Wykrotach mogli po drodze zostawić dzieci w przedszkolu. Wyraźnie widać, że zmienia się to, o czym mówimy od kilku lat, zachęcając ludzi do zakładania prywatnych przedszkoli, bo sytuacja jest tu o tyle prosta, że gmina miejska, wiejska, każda gmina dofinansowuje pobyt tych przedszkoli w oparciu o odpowiednie przepisy. To już ruszyło, tak, że mamy tutaj dobrą rzecz.”

Naczelnik Wydziału Społecznego Krystyna Boratyńska – „Do naszych przedszkoli na koniec kwietnia nie dostało się 98 osób. Przyjeliśmy wszystkie sześciolatki, wszystkie pięciolatki. Nie dostało się 98 osób - czterolatek i trzylatek. Te czterolatki i trzylatki w większości znalazły miejsca w prywatnych przedszkolach. Jest jedno prywatne przedszkole w „Oxpressie” i dwa punkty przedszkolne – jedno na ul. Bankowej, a drugie na ul. Jana Pawła II, gdzie jest plebania kościelna. Tam dwie sale są ładnie przygotowane dla naszych dzieci. Na liście rezerwowej, odwoławczej było 14 czterolatek i 17 trzylatek. Ponieważ niektórzy rodzice po otwarciu prywatnego przedszkola z językiem angielskim i pływaniem zabrali dzieci z naszych przedszkoli, lista się skróciła. W tej chwili na liście oczekujących jest jeden czterolatek, jeszcze jeden czterolatek i dziesięć trzylatek. Oprócz tego jest jeszcze sześć osób dopisanych przeze mnie, bo rodzice starali się pod koniec wakacji lub we wrześniu, więc ja dopisałam je do tej listy oczekujących. Uważam, że sprawa, jeżeli chodzi o problem przedszkoli w Bolesławcu, nie istnieje. Czy staraliśmy się o środki z Programu 9.1.1.? Proszę Państwa, tam do dyspozycji Województwa Dolnośląskiego było 3 mln. 200 tys. zł. Dwie nasze dyrektorki napisały wspólny projekt do tego programu (Pani Niziałek i Pani Bakalarz). Czekamy na efekt.

Jeżeli chodzi o dyrektorów szkół, to małe jest zainteresowanie matematyków, fizyków tymi programami dodatkowymi. Są zainteresowani i takie są projekty, historyczne, sportowe. Wiem, że jest dodatkowo trzy godziny fizyki w GS Nr 3. Nie jesteśmy natomiast w tym programie matematyczno – przyrodniczym. Na zajęcia pozalekcyjne mamy programy historyczne i sportowe.”

II Z-ca Prezydenta Miasta Maciej Małkowski – „Temat pozyskiwania środków zewnętrznych przez szkoły jest poruszany przeze mnie w zasadzie na każdej naradzie z dyrektorami. Dyrektorzy narzekają, że nie ma chętnych osób, sami nie potrafią, albo nie ma takich mocy w szkole. Otóż, ja poleciłem, aby wskazać takie osoby z każdej szkoły. Powołany będzie zespół do spraw pozyskiwania tych środków zewnętrznych. Zorganizujemy tym osobom odpowiednie szkolenie i liczymy tu na zwiększoną aktywność szkół w tym zakresie. Są szkoły, które wspaniale sobie radzą w tym zakresie, ale tak, jak mówię, zależy wszystko od dyrektora szkoły. Leży to w gestii dyrekcji szkoły, a nie Gminy Miejskiej, nie Prezydenta. Oczywiście pośrednio też, ale to jest pole do popisu dla dyrektorów, jak najbardziej.”

Odpowiedź wywołała dyskusję.

Radny Cezariusz Rudyk – „Panie Prezydencie, pytając o przedszkola i priorytet 9.1.1., pytałem to w kontekście tego, o co już kiedyś Pana pytałem. Pytałem o te 50 miejsc dzieci z Gminy Bolesławiec na bazie porozumienia zawartego pomiędzy Miastem a Gminą Bolesławiec, które są zabukowane w naszych przedszkolach, o ile jeszcze to porozumienie jest realizowane. Tutaj jest kwestia mobilności i porozumienia na realizację zadań własnych gminy, bo gmina zawsze może zawrzeć porozumienie na realizację nowych zadań przedszkolnych z Gminą Bolesławiec. Może Gmina Bolesławiec natychmiast by się zainteresowała tymi priorytetami. Ja wiem, że Miastu jest trudniej te środki, w ramach 9.1.1., pozyskiwać, ale chciałem Panu powiedzieć, że tam nie tylko są pieniądze na prowadzenie zajęć, ale również na niezbędne remonty i ja oczekiwałem, że przy tak dużym problemie z przedszkolami w Bolesławcu będą prowadzone jakieś rozmowy z Gminą Bolesławiec, aby tę 50 rozluźnić, bo wtedy spokojnie moglibyśmy się dogadać z gminą i oczekiwałem tego typu działań. Rozumiem, że jeżeli idziemy w kierunku takim, że prywatne przedszkola mają przejąć nasze dzieci, to gratuluję. Uważam, że jednak naszymi dziećmi powinniśmy się zająć w inny sposób. Nie wycinam konkurencji, ale gmina jest odpowiedzialna za realizację zadania dla swoich dzieci. Ta 50 mi się tu troszeczkę kłóci z Gminą Bolesławiec. Wójt Gawron świetnie to rozegrał, ponieważ jego dzieci, oczywiście to są dzieci naszych ludzi, którzy mieszkają gdzieś na obrzeżach, dojeżdżają, ale to są jednak dzieci z Gminy Bolesławiec

gdybyśmy literalnie do tego podchodzili. Natomiast jeśli chodzi o to drugie pytanie, ja nie o to pytałem. Ja pytałem o konkretne środki, czy są inne środki, poza środkami budżetowymi przeznaczonymi na realizację zajęć w poszczególnych szkołach na projekty, które mogą być realizowane. Zainteresowanie to jest jedna rzecz, ale z drugiej strony, już tak nawiązując, może brakuje systemu motywacyjnego dla dyrektorów i dla nauczycieli, aby zaczęli te projekty unijne pisać, bo jest bardzo duże zainteresowanie, chwała i cześć władzy miasta, projektami inwestycyjnymi, natomiast uważam, takie jest moje zdanie, że zbyt małą wagę przywiązujemy do miękkich projektów, co jest teraz olbrzymią szansą i co jest obecnie w modnym stopniu realizowane i ten pociąg niedługo odjedzie. Niedługo tych projektów nie będzie można składać, bo alokacje są krótkotrwałe. To tyle kwoli uzupełnienia.”

Prezydent Miasta Piotr Roman – „Proszę nie potraktować tego jak złośliwości, ale jako przedstawiciel partii, która jawi się liberalna, mówienie o tym, że przedszkola prywatne są „be”, to ja tego po prostu nie chcę przyjąć. Ja uważam, że każdy rodzic ma prawo wyboru. Jeśli chce zapłacić więcej i zaprowadzić dziecko do przedszkola prywatnego, w którym za dodatkowe pieniądze otrzyma usługę innej jakości, to bardzo dobrze i my się tylko powinniśmy cieszyć. To nie jest tak, że my rozwiązujemy problem braku miejsc w przedszkolach przedszkolami prywatnymi. My rozwiązujemy problem w różny sposób, dofinansowując te przedszkola prywatne, czyli również ze środków publicznych utrzymywane są dzieci w tych przedszkolach. I bardzo dobrze. Mnie się wydawało, że my mamy jakiś konsens dotyczący tego, że staramy się przekonywać ludzi, aby była różnorodność przedszkoli. Mogą to być podmioty prywatne, organizacje społeczne, kościół katolicki w to się włączył, proszę bardzo. Niech rodzic sobie wybierze, czy chce, aby jego dziecko chodziło do przedszkola katolickiego, bo może takie przedszkole powstać, czy do przedszkola prywatnego, a może do przedszkola prywatnego z pewną określoną ofertą. Tak samo jest ze szkołami. Ja będę bardzo szczęśliwy, jeżeli w Bolesławcu powstaną kolejne prywatne szkoły podstawowe, prywatne szkoły średnie, bo wtedy dopiero będziemy mówili o tym, że mamy pełen pluralizm, mamy prawo wyboru, najważniejsze jest dziecko i rodzic, który decyduje i konkurencja. Bardzo dobrze, że na poziomie przedszkoli ta konkurencja się pojawia, chociaż wciąż nie jestem zadowolony z ilości tych przedszkoli. Teraz problem Gminy Wiejskiej. Mnie ostatnio Pan Wójt poinformował, że w Łaziskach powstał punkt przedszkolny. Mamy już pierwszy zwiastun. Ta Pani, o której mówiłem, ja nie chciałem używać nazwisk, ale teraz już muszę użyć, mówimy o restauracji „Oleńka” w Brzeźniku. To też jest Gmina Wiejska Bolesławiec. Czyje dzieci będą tam chodzić? Nie wiem czyje. Może z Gminy Miejskiej, może z Gminy Wiejskiej, ludzi, którzy wybiorą w Gminie Wiejskiej, bo im po drodze, np. do „Toyoty”. To chyba dobrze, że w Gminie Wiejskiej

pojawiają się te inicjatywy i tak naprawdę, to wójt ma niewiele do powiedzenia w tym momencie. Każdy może otworzyć przedszkole, każdy, kto ma odpowiednie ku temu kwalifikacje. Gminy obowiązkiem jest to, żeby płacić. Następna rzecz – to nie jest powiedziane, że to ma być 50 osób, 100 osób z Gminy Wiejskiej. Myślę, że nam się udało rozwiązać inny problem kilka lat temu. Sytuacja wyglądała w ten sposób, że zmuszano ludzi do poświadczania nieprawdy. Polegało to na tym, że fikcyjnie meldowali swoje dzieci na terenie Gminy Miejskiej po to, żeby dziecko dostało się do przedszkola. Poprzez zmianę formuły zaświadczeń, które trzeba było wypełnić, rodzice z Gminy Wiejskiej zmusili Gminę Wiejską do podpisania porozumienia, które z punktu widzenia Gminy Miejskiej było porozumieniem korzystnym, ponieważ pierwszy raz Gmina Wiejska zaczęła partycypować w kosztach utrzymania dzieci w przedszkolach miejskich i rodzice nie musieli wreszcie tego ukrywać, że mieszkają poza miastem. To prawda, i tu się zgadzam z Panem radnym, często to są ludzie, którzy tu pracują, tu mają swoje prawie centrum życiowe, ale mieszkają w Gminie Wiejskiej. To jest ten ciągły problem. Jest tak prawie we wszystkich miastach tego typu jak Bolesławiec. 2 tys. ludzi wyjechało z Bolesławca i osiedliło się wokół Bolesławca, płacą podatki w Gminie Wiejskiej. Natomiast kwestia pozyskiwanych środków, to dzisiaj odpowiedzieliśmy Panu tak, jak mogliśmy. Natomiast Pani Naczelnik i Pan Prezydent przyjmą to jako swoisty dezyderat. Z drugiej strony, proszę o większą precyzję w określeniu tego, co rzeczywiście dyrektorzy mają, jeśli chodzi o środki na zajęcia pozalekcyjne. Ja rozumiem, że Panu chodzi o to, w jaki sposób i w jakiej ilości zostały pozyskane środki na zajęcia pozalekcyjne z POKL i innych środków zewnętrznych. Jest tak, że ja się do końca nie zgadzam... Oczywiście, z tym się zgadzam, priorytetem z naszego punktu widzenia, Gminy Miejskiej, są działania twarde i na tym się koncentrujemy. Na pozyskiwaniu środków na duże i małe też działania inwestycyjne i będziemy to robić dopóty, dopóki nie osiągniemy pewnego poziomu standardu cywilizacyjnego naszego miasta, ale nie jest też prawdą, że gmina nic nie robi jeśli chodzi o pozyskiwanie środków na cele miękkie, w tym również na zadania związane z oświatą. Chociażby wczorajsza wizyta młodzieży z Czeskiej Lipy, która jest efektem projektu „W poszukiwaniu białej damy” – projektu, który był złożony do Euroregionu Nysa i który stosunkowo łatwo przeszedł, bo byłem w tej komisji, która przyznawała te środki, ale nie głosowałem, bo mi nie wolno. Kolejna rzecz – „Sport bez granic”. Jest tego dużo, chociaż ja się zgadzam z Panem radnym, że można wycisnąć więcej z tej cytryny, że można sprowokować dyrektorów, zastanowić się nad systemem motywacyjnym. Słuszne, ja się z tym zgadzam. Nad systemem motywującym dyrektorów do poszukiwania środków z zewnątrz. Pan Prezydent Małkowski mi podpowiada, że Pan Filipowicz jest doceniany i jest tak, że jest wzajemna relacja pomiędzy efektami w pozyskiwaniu środków a swoistym motywowaniem czy nagradzaniem za te rzeczy. Jest też tak, że niektórzy dyrektorzy z różnych powodów nie chcą tego robić i to jest pewien problem. Dlatego

właśnie ustaliliśmy, że Pan Prezydent Małkowski zajmie się tym tematem w skali makro. Przeszkolenie, motywacja i dyscyplinowanie. Niektórzy mówią nawet, że dyrektorzy mają za dobrze u nas, bo gdyby było tak, jak w niektórych miastach, że dzisiaj mówią, że w listopadzie zabraknie im pieniędzy na pensje dla nauczycieli, to może byłoby bardziej aktywne poszukiwanie środków, ale to tylko niektórzy tak mówią, ja tak nie powiedziałem. Pan radny ma rację i ja się z tym zgadzam, że można więcej. Myślę, że tę interpelację trzeba przekazać dyrektorom jako dowód na to, że jest zainteresowanie radnych.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Wiesław Ogrodnik

9.3.2. dot. komunalizacji PWiK – „W czerwcu Związek Międzygminny „Bóbr” przejął udziały od Skarbu Państwa. Podpisywałem z Ministrem Gradem to przejęcie i również z drugim członkiem Zarządu, czyli Panem Wójtem Dutkowskim. Miesiąc lipiec poświęcony był na sprawy dogadywania się co do formy umowy spółki. Odbyły się również powtórne wybory pracowników do Rady Nadzorczej. Wybrano dwie osoby. Pod koniec lipca Zgromadzenie przyjęło umowę spółki, powołało Radę Nadzorczą oraz ustaliło wynagrodzenie dla prezesa Zarządu spółki. Oprócz tego wydało polecenia co do niezwłocznego zwołania pierwszego posiedzenia Rady Nadzorczej spółki wraz z wytycznymi dotyczącymi dokumentów, które członkowie Rady Nadzorczej powinni przy okazji tego pierwszego Zgromadzenia Rady Nadzorczej otrzymać. Do dnia dzisiejszego nie mam takiej informacji, więc pewnie to, co miało się odbyć, czyli ukonstytuowanie się Rady Nadzorczej, a w ogóle zwołanie pierwszego posiedzenia Rady Nadzorczej, się nie odbyło. W pierwszej połowie września wystosowałem z Zarządu Związku Międzygminnego „Bóbr” pismo do Pana Prezesa, żądając wyjaśnień, dlaczego Rada Nadzorcza jeszcze nie działa. Pan Prezes stoi na stanowisku, podparty opinią swojego radcy prawnego, że do momentu, kiedy nie będzie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS), ta Rada działać nie może, ponieważ byłoby to działanie na szkodę spółki. Oczywiście, ja się z taką argumentacją prawną nie zgadzam. Przypomina się kazuś Telewizji Polskiej. Zdaje się, że jednak tutaj nie o to chodziło, miała być zgodna współpraca. Chcę powiedzieć, że uchwała Zgromadzenia, która dotyczyła powołania członków Rady Nadzorczej określała dzień, od kiedy ta Rada miała funkcjonować, czy powinna funkcjonować, na 1 sierpnia 2009 r. W ubiegłym tygodniu odbyło się Walne Zgromadzenie „Bobru”. Nie było Pana Prezydenta, przewodniczył wójt. Zaprosiliśmy m.in. Pana Prezesa PWiK, aby wyjaśnił swoje stanowisko, więc przedstawił on pismo, w którym, powołując się na swojego Radcę Prawnego, uważa tak, jak to Państwu przed chwilą przedstawiłem. Sytuacja jest taka, jaka jest. Tak naprawdę, to od dwóch miesięcy nie ma nadzoru w tej spółce, nadzoru właścicielskiego. A co bardzo niepokojące, nie

otrzymaliśmy żadnej informacji od Pana Prezesa, że są jakieś trudności. Po pierwsze, jeżeli uważał, że Rada może działać dopiero od momentu wpisu do KRS, a przecież uchwała wyraźnie mówiła, że ma to być 1 sierpnia 2009 r., więc tylko Prezes spółki może taką uchwałę ewentualnie zaskarżyć do sądu. Jeżeli nie ma zaskarżenia takiej uchwały, to myśmy rozumieli, ja rozumiałem, bo „myśmy” to może jest za dużo powiedziane, ale o tym za chwilę, że ta Rada od 1 sierpnia powinna działać. Jest wyrok siedmiu sędziów, który stanowi moc prawną, który mówi, jak w takich sytuacjach należy postępować. Jeżeli chodzi o dygresję, powinno to być wprost napisane w Kodeksie Spółek Handlowych, bo bardzo często zdarza się, że Zarząd prowadzi swoistą grę, ale w takich spółkach, w których jest iluś tam udziałowców. Nie powinno się to dziać w spółce, gdzie jest jeden udziałowiec. Ja musiałem zadzwonić, dzwoniłem osobiście, do KRS do Wrocławia, pytając kiedy to wreszcie zostanie zarejestrowane. Dowiedziałem się, że KRS wysłał zawiadomienie do Przedsiębiorstwa, aby uzupełniło pewne dane. Chodziło chyba o uchwałę Zarządu dotyczącą prokurentów. Ja o tym nie wiedziałem. Tak się, moim zdaniem, nie postępuje. Ja, proszę Państwa, nadzoruję sześć spółek, a przede wszystkim, krótki okres czasu, ale byłem, prezesem spółki i powiem nieskromnie – trochę to się w podstawach funkcjonowania spółek orientuję. Dodatkowo, sposób informowania Zarządu „Bobru” o tym, co się dzieje w firmie... Proszę Państwa, nigdy nie chwaliłem prezesów, ale porównując sześć spółek, sześciu prezesów, którzy działają w naszym mieście, gdzie mamy 100% udziałów, pomimo, że jesteśmy kolegami, bo byliśmy kolegami wtedy, jak ja byłem prezesem, to, proszę Państwa, sposób bycia, załatwiania sprawy, to w porównaniu z tym, co jest na linii kontaktu Zarządu „Bobru” z Prezesem PWiK, ta sprawa (...) jest bliska ideału. Może trochę kadzę za bardzo prezesom, ale gdyby nie wykonywano poleceń, to prezesów miejskich już dawno by nie było. Jeszcze jedno, bo powiedziałem w pewnym momencie, że ja to rozumiem, inni może nie. Współpraca, muszę to powiedzieć, z Gminą Wiejską Bolesławiec jest fatalna. Mimo, że nie prowadzili tam spółek, nie mają pewnie wielkiej wiedzy na temat Kodeksu Spółek Handlowych, to w rozmowach oni mają rację. Tak im się wydaje. Nie pierwsza to jest sytuacja i nigdy o tym Państwu nie mówiłem i tonowałem, tłumaczyłem pewne rzeczy. No, nie pierwsza to jest sytuacja, gdzie ulegam, mimo że w Zarządzie „Bobru” mamy dwie osoby, a tam jest tylko jedna i pewne głosowania mogą się odbyć na naszą korzyść. Ja to rozumiem. Była umowa między Prezydentem a Wójtem, że mimo że są takie, a nie inne parytety w tych ciałach, to ma być konsensus. Pewnie ustąpiłem dwu lub trzykrotnie w ewidentnych sprawach, takich merytorycznych, dla dobra spółki i dla dobra sprawy. Nie mniej jednak, ciągle argumenty Prezesa - „tyle walczyliśmy o tę spółkę, nie róbmy teraz szumu”, no bo jednak to jest pewnego rodzaju szum, jeżeli teraz sami nie możemy się w pewnych sprawach dogadać, to są jedyne argumenty. Ja, tak mówi Wójt, zadzwonił, ponad 30 lat znam tę spółkę, to jest dobra spółka, proszę, aby, to wszystko było do mnie, aby wszystko odbywało się na razie w zaciszu gabinetów. Doprowadźmy do tego, aby organy

zostały w spółce wszystkie powołane i skontrolujemy, bo Rada Nadzorcza ma kontrolować spółkę, tak, jak to jest na otwarciu i wtedy będziemy mieli jasność, będziemy pewne decyzje podejmować. Naprawdę, ciężko mi się współpracuje w tym Zarządzie, z tego tytułu, że Prezydent ma pełne zaufanie co do mojej osoby i co do decyzji, które Prezydent podejmuje w Zarządzie. Wójt Dutkowski jest szefem Zarządu „Bobru”, natomiast niczego nie robi bez akceptacji Wójta Gawrona. Niestety, tak się nie da pracować. W tej chwili Pan Dutkowski jest na chorobowym. Ja tylko dzięki temu, że, tak mi się wydaje, jestem odpowiedzialnym człowiekiem, nie złożyłem rezygnacji z Zarządu „Bobru”, ponieważ nie byłoby quorum w Zarządzie, a mogą być takie sprawy, że trzeba będzie podejmować. Jeżeli tylko Pan Dutkowski wróci, ja na ręce Prezydenta, który mnie desygnował, na ręce Rady Miasta Bolesławiec, która mnie wybrała, złożę umotywowane, poszerzone o to, co teraz powiedziałem, złożę rezygnację z Zarządu Związku Międzygminnego „Bóbr” ze względu na to, jeszcze raz powtórzę, a Państwo o tym wiecie, bo wielu mi mówiło, ale mało osób powiedziało to publicznie, współpraca z Wójtem Gawronem jest niestety fatalna, nie tylko w tych sprawach. Proszę Państwa, ja, Gmina Miejska Bolesławiec, nie będzie dalej negocjować z terrorystami, a tak to wygląda. Gmina Miejska Bolesławiec, powtarzam, nie będzie negocjować więcej z terrorystami. Proszę Państwa, podam jeszcze przykłady inne. Ostatnie – Wydział FB z MOSiR prowadzi inwentaryzację ścieżek rowerowych w powiecie i trochę na obrzeżach. Brały w tym udział wszystkie gminy. Jeżeli by doszło do podziału środków, 3,5 tys. zł kosztuje to, rozbite na wszystkie gminy, Gmina Bolesławiec miała dołożyć do tego 1000 zł, najwięcej, Wójt się wycofał. 1000 zł. Sprawa następna – „schetynówka”. Zgłosiliśmy „schetynówkę” na przyszły rok, boczne, dojazdowe drogi przy ul. Ceramicznej. Te drogi dochodzą aż do granicy z Bolesławicami, chyba na północy to jest. Tam są zabudowane domy po stronie Bolesławic. Jest taka jakby droga biegnąca po granicy. Prosimy tylko o to, aby nasz wniosek był mocniejszy, aby Wójt napisał takie pismo wspomagające nas, mówiące o tym, że te drogi rzeczywiście poprawią komunikację. Tak naprawdę, to poprawią komunikację jadąc od ul. Ceramicznej do tych domów leżących w Bolesławicach. Wójt stwarzał pewne problemy, dlatego Pan Andrzej Kuriata, po konsultacji ze mną, zrezygnował z załączania tego pisma. Sprawa dotyczy jeszcze oczyszczalni, nie tyle oczyszczalni, co wysypiska śmieci. Tu już właśnie przestałem negocjować z Panem Wójtem. Sprawa dotyczy przedszkoli, o których mówiliśmy, dopłat do przedszkoli, remonty, więc Pan Wójt już nie chce tu partycypować, ale to, co mówił Pan Prezydent, że w Łaziskach powstało przedszkole, już nam zasygnalizował, że wasze dzieci są w naszym przedszkolu i będziemy to musieli w jakiś sposób załatwić. To, co mówię, wszyscy o tym wiedzą, nikt nie powiedział głośno. Ja powiedziałem głośno. Kiedyś miałem taką opinię, że z Powiatem mi się źle rozmawia. Wycofuję. Powiat w porównaniu z wójtem Gawronem to świetny partner.”

Odpowiedź wywołała dyskusję.

Radny Lesław Śliwko – „Dziękuję za wypowiedź. Może mam dość inny obraz tej sytuacji, w tym opowieści o spółce. Pierwsze pytanie – kto jest właścicielem udziałów w spółce? Związek Międzygminny „Bóbr” w 100%?

I Z-ca Prezydenta Miasta Wiesław Ogrodnik – „Tak”.

Radny Lesław Śliwko – „Dobrze. Czy odbyło się Walne Zgromadzenie Wspólników?”

I Z-ca Prezydenta Miasta Wiesław Ogrodnik – „Tak”.

Radny Lesław Śliwko – „Czyli, rozumiem, że powołano nową Radę Nadzorczą. Prawda?”

I Z-ca Prezydenta Miasta Wiesław Ogrodnik – „Tak”.

Radny Lesław Śliwko – „Czyli, nie widzę żadnych przeszkód z żadnego punktu widzenia merytorycznego, aby Przewodniczący Rady Nadzorczej zwołał Radę Nadzorczą w ciągu dwóch tygodni maksymalnie. Jeżeli to nie nastąpiło, ktoś zrobił błąd. Nie wiem kto.”

Przewodnicząca Rady Miasta – „Przewodniczący Rady.”

Radny Lesław Śliwko – „Kodeks Spółek Handlowych mówi wyraźnie: Przewodniczący Rady Nadzorczej zwołuje Radę Nadzorczą. Ma dwa tygodnie. Jeżeli tak, może zmienić prezesa, to żaden problem. To kończy temat. Nie bawmy się. Kodeks przewiduje dwie możliwości: prowadzimy działania w formie spółki prawnej, bądź formie takiej, że macie umocowanie. Umocowanie istnieje. Nie ma co do tego dyskusji. Natomiast gdyby spółka nie była zapisana w KRS, to jest spółka w organizacji. Ja mam uprawnienia członka Rad Nadzorczych, to jest jedno. Po drugie, kiedyś projektowałem spółkę w tym zakresie (...), po trzecie, byłem prezesem jakiś czas i funkcjonuję do dzisiaj i jest dobrze. I tu nie ma miejsca na zabawę, tu są duże pieniądze. Więc ktoś zrobił

błąd. Pytanie, kto. Moim zdaniem Przewodniczący Rady Nadzorczej, z tego, co wynika z opowieści, zobaczymy resztę faktów.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Wiesław Ogrodnik – „Przewodniczącego Rady Nadzorczej nie ma, ponieważ Przewodniczący Rady Nadzorczej wybierany jest właśnie na pierwszym...”

Radny Lesław Śliwko – „Momencik. Przewodniczącego Rady powołuje Zgromadzenie Wspólników. To jest najprostszy przypadek, jaki może istnieć.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Wiesław Ogrodnik – „Dobrze, spokojnie Panie radny. Jest jeszcze umowa spółki. W umowie spółki jest wyraźnie napisane, że pierwsze posiedzenie Rady zwołuje prezes. Jak upływa kadencja, to posiedzenie Rady zwołuje Przewodniczący poprzedniej Rady Nadzorczej.”

Radny Lesław Śliwko – „To jest stara czy nowa umowa spółki?”

I Z-ca Prezydenta Miasta Wiesław Ogrodnik – „W starej umowie spółki nie było Rady Nadzorczej przewidzianej. To jest nowa umowa spółki.”

Radny Lesław Śliwko – „To jest pomyłka. KRS nie puści do rejestracji takiego kuriozum. Gwarantuję. Przechodziłem ten temat.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Wiesław Ogrodnik – „Panie radny, ale to jest prawda.”

Radny Lesław Śliwko – „Ja chętnie poznam te materiały, bo coś tutaj jest bardzo niewyraźnego dla mnie.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Wiesław Ogrodnik – „Ja Panu przedstawię starą umowę spółki. Gdyby to Gmina Miejska powoływała od razu spółkę, to na pewno Rada Nadzorcza by była. Natomiast w Ministerstwie Skarbu widocznie nie ma takiej potrzeby. Jest ustanowiony tylko i wyłącznie pełnomocnik spółki. Natomiast jeśli chodzi o te sprawy proceduralne, to tak, jak powiedziałem, Rada Nadzorcza... Pierwsze posiedzenie ma zwołać prezes i dlatego to się tak ciągnie. Gdy Rada jest zwołana, to wybiera spośród siebie Przewodniczącego Rady, który został wskazany przez właściciela.”

Radny Lesław Śliwko – „Dziękuję za wypowiedź, ale jeszcze zajmę się tym później, jeśli Pan Prezydent pozwoli (...).”

Prezydent Miasta Piotr Roman

9.3.1. dot. kremacji – „Na tym nowo projektowanym cmentarzu, ale my go zaczniemy budować za kilka lat, tam jest już wszystko przewidziane, wszystko, co jest związane z możliwością kremacji. Proszę o odpowiedź, jak to w tej chwili wygląda i co Państwo zamierzacie w przyszłym roku.”

Prokurent w MZGK Krzysztof Basiak – „W tej chwili sprawa wygląda tak, że na życzenie rodziny świadczymy usługi przewozu do Wrocławia, gdzie można skremować zwłoki. W tej chwili na cmentarzu jest wyznaczona kwatery do pochówku tych skremowanych zwłok, a na przyszły rok planujemy budowę ściany do pochówku zwłok skremowanych. Kremacja na cmentarzu, jak Prezydent powiedział, jest zaplanowana do budowy na nowym cmentarzu. W tej chwili budujemy tylko ścianę na pochówek.”

Dyrektor ds. ekonomicznych w PWiK Piotr Manczur

9.3.2. dot. komunalizacji PWiK;

9.4.1. dot. nieprzyjemnych zapachów na ul. Widok;

9.5.1.; 9.6.1. dot. odoru wydobywającego się z oczyszczalni ścieków – „Mając możliwość wysłuchania pierwszej części dotyczącej stanu komunalizacji, w ogóle tej cenzurki na temat spółki, chciałbym skorzystać z możliwości, jeżeli mogę, to chciałbym parę rzeczy wyprostować. Szanowni Państwo, prawdą jest i oczywiście tutaj nie ma żadnych odchyleń, w czerwcu br. odbyła się komunalizacja PWiK. Minister Skarbu Państwa przekazał 100% udziałów Związkowi Międzygminnemu „Bóbr”. Związek Międzygminny „Bóbr” to jest jedyny właściciel i wspólnik spółki z o.o. PWiK w Bolesławcu. Na tego wspólnika składają się dwie gminy – Gmina Wiejska Bolesławiec i Gmina Miejska Bolesławiec. Natomiast prawo właściciela wykonuje Związek Międzygminny „Bóbr”, organy tego związku. Muszę powiedzieć, że trochę z zażenowaniem słuchałem tej cenzurki i jestem troszeczkę zdziwiony, bo wcześniejsza współpraca i to, co odbywało się na przestrzeni ostatniego półtora roku, to powiem szczerze, że czegoś takiego nie słyszałem. To słyszę po raz

pierwszy tutaj na tej sali. Raczej były to oceny pozytywne. Dzisiaj troszeczkę się zdziwiłem. Po pierwsze – spółka z o.o. jest uregulowana ustawą Kodeks Spółek Handlowych i jako taka nie może funkcjonować bez statutu, bez umowy spółki. Ten statut był od początku funkcjonowania tej spółki. Zgodnie z Kodeksem Spółek Handlowych statut określa organy spółki. Za Ministra Skarbu Państwa było to Zgromadzenie Wspólników, Pełnomocnik oraz Zarząd, przy czym czynności nadzorcze wykonywał Pełnomocnik. Minister Skarbu Państwa doszedł do wniosku, za naszymi jakimiś sugestiami, żeby nie powoływać Rady Nadzorczej, a to dlatego, że komunalizacja miała nastąpić w krótkim czasie, a zbyt liczny organ w sytuacji komunalizacji byłby swoistym utrudnieniem i niepotrzebnym wydawaniem środków. Na moment komunalizacji spółka miała organy w postaci Zgromadzenia Wspólników, Pełnomocnika, Wspólnika i Zarządu. Po komunalizacji doszło do spotkania ze Związkiem Międzygminnym „Bóbr”. Została ustalona nowa treść umowy spółki, która przewidywała nowe organy w postaci Zgromadzenia Wspólników, Rady Nadzorczej i Zarządu. Zgodnie z Kodeksem Spółek Handlowych 230 z groszami, nie pamiętam dokładnie w tej chwili, jest wymieniony organ, jest wskazane, że statut stanowi organy spółki, więc dopóki umowa spółki, nowa jej treść, nie zostanie zarejestrowana w KRS, ten dokument nie obowiązuje. Obowiązującym jest dokument pierwotny, a więc Zgromadzenie Wspólników, Pełnomocnik i Zarząd, bo to jest klucz jakby problemu i tego, moim zdaniem, niepotrzebnego sporu. Nie było żadnego problemu, żeby Związek Międzygminny do czasu zarejestrowania nowej treści umowy spółki, a więc powstania i powołania nowego organu w postaci Rady Nadzorczej, powołał pełnomocnika do wykonywania czynności nadzorczych. Z tego nie skorzystano. To jest wola właściciela. Tutaj nie dopatrywałbym się żadnych jakiś utrudnień. Natomiast, dopóki umowa spółki nie zostanie zarejestrowana w nowej treści, to coś takiego jak Rada Nadzorcza nie istnieje w spółce. Po zarejestrowaniu, zgodnie z nowo przyjętą treścią umowy spółki, członkowie, którzy zostali powołani przez Związek Międzygminny „Bóbr”, przez wyznaczone osoby, przez spółkę, muszą się spotkać i spośród siebie wybrać Przewodniczącego. Dlatego pierwsze zgromadzenie Rady Nadzorczej zwołuje Prezes Zarządu. To nie wynika z umowy spółki, tylko wynika z wytycznych, jakie zostały udzielone Prezesowi Zarządu podczas posiedzenia Zgromadzenia Wspólników, na którym przyjęto właśnie nową treść umowy spółki. Tak, że kwoli ścisłości i sprostowania całej sytuacji, spółka nie robiła, nie robi i nie zamierza robić żadnych problemów w zakresie współpracy ze Związkiem Międzygminnym „Bóbr”. Statut został wysłany, termin ustawowy jest 14 dni. W tym terminie zmieściliśmy się, kompletując dokumenty. Wykorzystaliśmy to, że będą zmiany w Rejestrze, żeby nie ponosić dodatkowych opłat, wykorzystaliśmy ujednolicenie zasad, jeżeli chodzi o PKB, jeżeli chodzi o zmianę reprezentacji. Chodziło też o to, ponieważ Zarząd jest jednoosobowy... Dokładnie daty nie pamiętam, ale na pewno to był koniec lipca bądź początek sierpnia.”

Przewodnicząca Rady Miasta – „7 sierpnia br.”

Dyrektor ds. ekonomicznych w PWiK Piotr Manczur – „Dokładnej daty w tej chwili nie pamiętam. Natomiast, na dzień dzisiejszy sytuacja jest taka, że te dokumenty zostały już przyjęte w KRS. Zostało to zarejestrowane. W poniedziałek zostało złożone pismo Prezesowi, projekt pisma ze zwołaniem posiedzenia Rady Nadzorczej pierwszej, z wyznaczonym terminem na 15 października br. Na tym posiedzeniu Rady Nadzorczej ci członkowie, którzy zostali powołani, muszą spośród siebie wybrać Przewodniczącego i ten Przewodniczący dopiero jest tym Przewodniczącym, o którym Pan tutaj wspominał, wynikającym z Kodeksu Spółek Handlowych. Ja tutaj, powiem szczerze, nie widzę żadnych utrudnień. To, że kwestie proceduralne, zarówno po stronie... Musieliśmy mieć troszeczkę czasu na ułożenie nowej umowy spółki, bo to był taki swoisty garnitur szyty na miarę. Po drugie, złożyło się to też z okresem wakacyjnym, a więc braki w sądzie. Sąd, tak naprawdę, zabrał się za to na początku września, bo telefonowaliśmy dokładnie co tydzień przez sierpień, a we wrześniu to już do tego stopnia, że nawet i co drugi dzień i codziennie. Na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda tak, jak powiedziałem. W piątek zostało wydane postanowienie. Uzyskaliśmy potwierdzenie drogą telefoniczną. W poniedziałek projekt pisma został przedłożony prezesowi do podpisania. Z tego, co wiem, to podpisał. Zawiadomienia są w drodze z kompletem dokumentów, jakie zostały wskazane na ostatnim Zgromadzeniu Wspólników. Tutaj wszystko odbywa się zgodnie z zasadami. Ja tutaj nie widzę żadnych problemów na tym gruncie. Co dalej, to oczywiście Zgromadzenie Wspólników... Dla spółki to jest jeden organ, jeden wspólnik, więc Gmina Miejska i Gmina Wiejska muszą najpierw ustalić jakieś stanowisko, aby to stanowisko jako wspólnik realizować w spółce. To tyle z mojej z mojej strony. Ja jestem daleki od oceny tej współpracy, to nie moja rola. Zajmując się sprawami organizacyjnymi, słysząc te wypowiedzi, czułem się w obowiązku Państwu to wyjaśnić.

Jeśli chodzi o zgłaszane tutaj sugestie odnośnie nieprzyjemnych zapachów z oczyszczalni ścieków. Z tym tematem wojujemy już, mówiąc tak kolokwialnie, od czerwca ubiegłego roku. Udzielaliśmy również odpowiedzi na ręce Pani Przewodniczącej. Chciałbym zaznaczyć przede wszystkim jedną rzecz, że pewnego rodzaju takie nagłośnieńie tematu wydłużało nam zlokalizowanie źródła powodowania tego odoru. To był jeden z elementów, który strasznie to wydłużył. Na dzień dzisiejszy mamy to zinterpretowane, natomiast, chciałbym zaznaczyć, że od tamtego czasu, to nie jest tak, że spółka nic nie robi. Została szczegółowo przeglądnięta cała sieć, począwszy od jej początku w strefie przemysłowej, aż po samą oczyszczalnię ścieków. Cała sieć została wyczyszczona, zdiagnozowana. Były zamontowane systemy do monitoringu tych zapachów. Wiedzieliśmy, kiedy, mniej więcej, znaczy tak, jak tutaj Pan przywołał, sytuacja była taka, że one się pojawiały na krótki czas i w pewnych regularnych okresach. Natomiast,

w momencie, kiedy sprawa nabrała rozgłosu, te zapachy zaczęły się pojawiać w różnych terminach i w krótszych okresach, więc namierzenie przyłącza, z którego dany ściek powodował ten nieprzyjemny zapach było znacznie utrudnione i to nam wydłużyło jakby całą procedurę. Wymieniliśmy w zasadzie wszystkie kratki. Założyliśmy szczelne kratki odpływowe. Największy efekt zneutralizowania czy zniszczenia tych zapachów był po montażu pokryw przeciwpowodziowych, natomiast, wiemy jedną rzecz na pewno, że to nie oczyszczalnia ścieków jest powodem tych nieprzyjemności. Chciałbym zaznaczyć, że Miasto jest beneficjentem tego projektu. Projekt jest monitorowany. Była wykonywana ocena oddziaływania oczyszczalni na środowisko. Ta ocena wyszła pozytywnie, tzn. że oczyszczalnia nie ma żadnego oddziaływania na otoczenie, ale w kontekście tych całych sytuacji my ze swojej strony podjęliśmy takie działania, że na własną rękę do niezależnego jeszcze instytutu i ekspertów zwróciliśmy się z prośbą o wydanie ponownej oceny i zbadanie, czy faktycznie nie ma tego oddziaływania na zewnątrz. Oczyszczalnia jako taka ma jeden punkt, który mógłby ewentualnie jakieś zapachy udostępniać na zewnątrz, że tak powiem, ale w tym zakresie podjęliśmy już działania w połowie roku. W tej chwili, do końca października zostanie zakończona hermetyzacja zbiorników i komory dopływowej tych oczyszczonych ścieków i w zasadzie cały węzeł, począwszy od początku tej sieci nieszczęsnej do samego wprowadzenia do oczyszczalni, będzie hermetycznie zamknięty. Co jeszcze? Prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu zostaną zakończone wszystkie czynności związane z zamontowaniem na stałe systemu dezodoryzacji. Jest to w pełni zautomatyzowany system, który pozwoli w momencie, kiedy wystąpią jakieś odchylenia od poziomu tych odorów, włączyć odpowiednią chemię, żeby to zneutralizować. To pozostawiamy na stałe. Sam problem, wedle tego, co ustaliliśmy, co przeanalizowaliśmy, wynika stąd, że przez osiedle Staszica przepływają ścieki przemysłowe. W tej strefie przemysłowej, pomiędzy ul. Modłową a ul. Kościuszki, jest coraz więcej tych ścieków przemysłowych. One są wstępnie czyszczone i neutralizowane na takim etapie, że one nie są odczuwalne, natomiast, problem pojawia się w momencie, kiedy one już wchodzi na teren osiedla Staszica i łączą się ze ściekami bytowymi. Zachodzą normalne reakcje chemiczne na dość długim odcinku. Objawia się to w zależności od wiatru i możliwości wybijaniem różnych zapachów po różnych stronach tego osiedla. My ze swojej strony przeprowadziliśmy już taką analizę, jak i co ewentualnie moglibyśmy zrobić, żeby to długofalowo wyeliminować. Jedynym rozwiązaniem wydaje nam się budowa kanału i odprowadzenie tych ścieków przemysłowych z tej strefy poza osiedle Staszica. Takie działania w tym zakresie już podjęliśmy. Szacowany koszt takiej inwestycji, to jest ok. 400 mb kanału, powinien się zamknąć w granicy 250 tys. zł, maksymalnie 300 tys. zł i takie fundusze już na przyszły rok, staramy się o to, żeby to zrealizować. Chodzi o to, żeby rozdzielić ścieki przemysłowe z bytowymi. One nie mogą się łączyć, bo tam jest za długi odcinek. Z mojej strony to tyle.”

Odpowiedź wywołała dyskusję.

Radny Bolesław Nowak – „Panie Dyrektorze, ja bym się nie zgodził z Pana wypowiedzią, ponieważ moja interpelacja dotyczy wyłącznie oczyszczalni. Nam nie chodzi w tej chwili o ścieki, które płyną ulicą, tylko o smrody, które właśnie idą z oczyszczalni. Chcę powiedzieć, że w maju było spotkanie mieszkańców dzielnicy Staszica przy oczyszczalni, gdzie był Pan Dyrektor Kozłowski, jak również kierowniczka oczyszczalni i tam padło zapewnienie, że do końca czerwca prawdopodobnie już nie będzie czuć zapachów. Dzisiaj mamy październik. Trzy miesiące. Odczuwamy to codziennie. My tam mieszkamy. Odnośnie ścieków to sprawa została zamknięta. My nie mamy pretensji o ścieki uliczne, tylko zapachy bezpośrednio idą z oczyszczalni, zależy z którego kierunku idzie wiatr.”

Radny Janusz Koziol – „Korzystając z obecności Pana Dyrektora, mam prośbę o interwencję w tej sprawie - ul. Śluzowa, ul. Lubańska. Od pewnego czasu jest tam nie do wytrzymania. Budujemy tam budynki TBS, mieszkają mieszkańcy domków jednorodzinnych. Proszę o interwencję, bo jest tu kilkugodzinny w ciągu dnia, szczególnie w godzinach popołudniowych, odór, dlatego też twierdzę, że to chyba nie jest oczyszczalnia, tylko sieć kanalizacyjna. Prosiłbym o przekazanie prezesowi, żeby zainterweniować i spowodować, żeby tych zapachów i odoru nie było.”

Radny Paweł Dul – „Faktycznie, nie kanalizacja będzie tutaj największym problemem. Tutaj przy obiekcie sportowym nie mamy żadnej kanalizacji, a w godzinach popołudniowych, ok. godz. 19 i później, ten zapach jest z oczyszczalni. Moje pytanie jest takie – czy proces technologiczny na oczyszczalni nie zmusza do wypuszczenia jednak tego odoru?”

Dyrektor ds. ekonomicznych w PWiK Piotr Manczur – „Nie, proces technologiczny tego nie wymusza.”

Radny Bolesław Nowak – „Panie Dyrektorze, ja jeszcze mam pytanie, nad którym naprawdę trzeba się zastanowić. Jeśli ja dzwonię, np. o godz. 22.10, 22.15, po tym telefonie, bo straszny smród jest na naszej dzielnicy, na którejś z ulic, bo do mnie mieszkańcy dzwonią i po pół godzinie już tego odoru nie czuję. W nocy dzwonię o godz. 2.00 Podobna historia. Dzwoniłem osobiście do Pana Dyrektora Kozłowskiego, żeby przyjechał i powąchał, dosłownie, te

zapachy. O godz. 12.30 przyjechał, ale po pół godzinie już nie było czuć. Miałem świadków, sąsiadów, którzy to potwierdzili. To jest zastanawiające.”

Dyrektor ds. ekonomicznych w PWiK Piotr Manczur – „Po Pana telefonie, nawet tym o godz. 2.00 w nocy, Dyrektor Kozłowski wstał, ubrał się i przyjechał na miejsce i był po pięciu minutach razem z brygadą, która została uruchomiona po Pana telefonie. To, że Pan Pana Dyrektora widział akurat po pół godzinie, nie oznacza, że on dopiero po pół godzinie zjawił się na miejscu. Akurat sprawa zgłaszana przez Pana jest dla nas jedną z najpilniejszych i najbardziej pilnowanych spraw.”

Radny Leszek Chudzik – „Przykre zapachy, które są na ul. Widok, też są spowodowane (...). Do studzienki, która jest umiejscowiona na nowo wybudowanej drodze jest podłączona rura bezpośrednio z sieci kanalizacyjnej, omijając syfon. Sam wykonawca, firma „WGW” wykonała w ten sposób, że w połowie wysokości studzienki zamontowała rurę bezpośrednio z sieci. I tu jest ten problem. To było zapisane w protokole odbioru w dniu odbioru tej ulicy i przedstawiciel firmy dokładnie wiedział, że należy tę wadę usunąć.”

Przewodnicząca Rady Miasta – „Myślę, że Pan Dyrektor to zanotuje. Proszę to sprawdzić i ewentualnie udzielić informacji Panu radnemu na piśmie.”

Radni uznali odpowiedzi na interpelacje za wystarczające.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Rady Miasta zamknęła posiedzenie Rady Miasta Bolesławiec.

Protokołowała:

Małgorzata Zadora

Przewodnicząca Rady Miasta
/-/ Janina Urszula Piestrak - Babijczuk